II List Piotra

Rozdział 1

**1**. Szymon Piotr, sługa i Apostoł Jezusów Chrystusów, tym, którzy równą z nami wiarę otrzymali przez sprawiedliwość Boga naszego i zbawiciela Jezusa Chrystusa. **2**. Łaska i pokój niech się wam wypełni w uznaniu Boga i Chrystusa Jezusa, Pana naszego. **3**. Jako wszytko nam Boskiej mocy jego co do żywota i pobożności darowano jest przez poznanie tego, który nas wezwał własną sławą i cnotą, **4**. przez którego nawiętsze i kosztowne obietnice nam darował, abyście się przez nie zstali uczestnikami Boskiego przyrodzenia, odbieżawszy skażenia tej pożądliwości, która jest na świecie. **5**. A wy pilności wszelakiej przykładając, dodawajcie w wierze waszej cnotę, a w cnocie umiejętność, **6**. a w umiejętności powściągliwość, a w powściągliwości cierpliwość, a w cierpliwości pobożność, **7**. a w pobożności braterstwa miłość, a w miłości braterstwa umiłowanie. **8**. Abowiem jeśli to przy was się najduje i obfituje, wystawi was nie próżnymi. ani niepożytecznymi w poznaniu Pana naszego Jezusa Chrystusa. **9**. Bo kto tego nie ma, ślepy jest i rękoma macający, zapamiętawszy oczyścienia starych grzechów swoich. **10**. A przeto więcej, bracia, starajcie się, żebyście przez dobre uczynki pewne czynili wezwanie i wybranie wasze: abowiem to czyniąc, nigdy nie zgrzeszycie. **11**. Bo tak hojnie wam sprawione będzie weszcie do wiecznego Królestwa Pana naszego i zbawiciela Jezusa Chrystusa. **12**. Przetoż pocznę was zawsze upominać około tego, chociaż wiedzących i utwierdzonych was w teraźniejszej prawdzie. **13**. I zda się mi słuszna, abym was (pókim jest w tym przybytku) pobudzał przez napominanie, **14**. pewnym będąc, iż prędkie jest złożenie przybytku mojego, według jako i Pan nasz Jezus Chrystus oznajmił mi. **15**. A starać się będę i często mieć was po zeszciu moim, abyście na te rzeczy pamiętali. **16**. Abowiem oznajmiliśmy wam moc i obecność Pana naszego nie uwiedzieni baśniami misternymi, ale przypatrzywszy się sami wielmożności jego. **17**. Bo wziął od Boga Ojca cześć i chwałę, gdy do niego szczedł głos takowy od wielmożnej chwały: Ten jest Syn mój, w którymem sobie ulubił, jego słuchajcie. **18**. A głos ten myśmy słyszeli z nieba przyniesiony, będąc z nim na górze świętej. **19**. I mamy mocniejszą mowę prorocką, której się dzierżąc, jako świece w ciemnym miejscu świecącej, dobrze czynicie, ażby dzień oświtnął, a jutrzenka weszła w sercach waszych. **20**. To naprzód rozumiejąc, iż każde proroctwo pisma nie dzieje się wykładem własnym. **21**. Abowiem wolą ludzką nigdy proroctwo nie jest przyniesione, ale Duchem Świętym natchnieni, mówili ludzie święci Boży.

Rozdział 2

**1**. Lecz byli i fałszywi prorocy między ludem, jako i między wami będą kłamliwi nauczyciele, którzy wprowadzą odszczepieństwa zatracenia i zaprzą się tego Pana, który je kupił, przywodząc na się prędkie zginienie. **2**. A wiele ich naszladować będą rozpusty ich, przez które droga prawdy będzie bluźniona. **3**. A przez łakomstwo zmyślonemi słowy wami kupczyć będą. Którym sąd z dawna nie przestaje i zatracenie ich nie drzemie. **4**. Abowiem jeśli Bóg anjołom, gdy zgrzeszyli, nie przepuścił, ale powrozami piekielnemi ściągnieni do piekła, podał na męki, aby na sąd byli schowani. **5**. I pierworodnemu światu nie przepuścił, ale Noego, samoósmego opowiadacza sprawiedliwości, zachował, przywiódszy potop na świat niepobożnych. **6**. I miasta Sodomczyków i Gomorejczyków w popiół obróciwszy, wywrócenim potępił, zostawując przykład tych, którzy niepobożnie żyć mieli, **7**. i sprawiedliwego Lota, uciśnionego z niezbożnych swowolnością i sprosnym obcowaniem, wyrwał. **8**. Abowiem widzeniem i słyszeniem sprawiedliwy był, mieszkając u tych, którzy dzień po dzień trapili duszę sprawiedliwą niezbożnemi uczynkami. **9**. Umieć Pan pobożnych z pokuszenia wyrwać, a niesprawiedliwych na dzień sądny, aby męczeni byli, zachować, **10**. a nawięcej tych, którzy za ciałem w pożądliwości plugastwa chodzą, a zwierzchnością gardzą, zuchwalcy, w sobie się kochający, nie boją się wprowadzać sekt, bluźniąc. **11**. Gdyż anjołowie, siłą i mocą więtszymi będąc, nie znoszą przeciwko nim sądu przeklętego. **12**. A ci, jako bydło bezrozumne z przyrodzenia na ułowienie i na skazę, bluźniąc to, czego nie wiedzą, w skazie swojej zginą, **13**. odnosząc zapłatę niesprawiedliwości, za rozkosz mając dniowe kochanie, smrodowie i plugawcy, opływając w rozkoszach, w biesiadach swych rozpustując z wami. **14**. Oczy mając pełne cudzołóstwa i grzechu nie ustawającego. Przyłudzając dusze niestateczne, mając serce wyćwiczone łakomstwem, synowie przeklęctwo **15**. opuściwszy prostą drogę, zbłądzili, naszladując drogi Balaama z Bosor, który umiłował zapłatę niesprawiedliwości, **16**. ale miał strofowanie głupstwa swego: nieme bydlę podjarzmie, głosem człowieczym mówiące, zahamowało szaleństwo proroka. **17**. Cić są stoki bez wody i obłoki od wichru pędzone, którym chmura ciemności jest zachowana. **18**. Abowiem hardości próżne mówiąc, przyłudzają przez pożądliwości ciała niepowściągliwego tych, co trochę odbiegają, w błędziech obcujących, **19**. wolność im obiecując, gdyż sami są niewolnicy skazy. Abowiem kto jest od kogo zwyciężon, tego i niewolnikiem jest. **20**. Bo jeśliby odbieżawszy plugastwa świata przez poznanie Pana naszego i zbawiciela Jezusa Chrystusa, a temiż się zaś uwikławszy, zwyciężeni byli, zstały się im ostateczne gorsze niż pierwsze. **21**. Boby im lepiej było nie uznać drogi sprawiedliwości, niżli poznawszy, wrócić się nazad od podanego im rozkazania świętego. **22**. Abowiem się im przydało ono prawdziwej przypowieści: Pies, który się wrócił do zwrócenia swego, i świnia umyta, do kałuże błota.

Rozdział 3

**1**. Oto ten wtóry list do was, namilejszy, piszę, w których szczerą myśl waszę przez napominanie wzbudzam **2**. a iżbyście pamiętali na to, com przedtym powiedział, na słowa świętych proroków i Apostołów waszych, rozkazania Pana i zbawiciela. **3**. To naprzód wiedząc, iż we dni ostateczne przydą pod zdradą naśmiewcy, chodzący wedle własnych pożądliwości, **4**. mówiąc: Gdzież jest obietnica abo przyszcie jego? Abowiem odtąd jako ojcowie zasnęli, wszytko tak trwa od początku stworzenia. **5**. Bo tego chcęcy nie wiedzą, iż niebiosa były pierwej i ziemia z wody i przez wodę stanęła słowem Bożym, **6**. przez które świat, który, naonczas zatopiony wodą, zginął. **7**. Lecz niebiosa, które teraz są, i ziemia, tymże słowem odłożone są, zachowane ogniowi na dzień sądu i zginienia niepobożnych ludzi. **8**. A jedno to, namilejszy, niech wam tajno nie będzie, iż jeden dzień u Pana jako tysiąc lat, a tysiąc lat jako jeden dzień. **9**. Nie odwłaczać Pan obietnice swojej, jako niektórzy mnimają, ale cierpliwie sobie poczyna dla was, nie chcąc, aby którzy zginęli, ale żeby się wszyscy do pokuty nawrócili **10**. A dzień Pański przydzie jako złodziej: w który niebiosa z wielkim szumem przeminą, a żywioły od gorąca rozpuszczą się, a ziemia i dzieła, które na niej są, popalone będą. **11**. Gdyż tedy to wszytko ma się zepsować, jakimi wam potrzeba być w świętym obcowaniu i w pobożnościach, **12**. oczekiwając i spiesząc się na przyszcie dnia Pańskiego, przez które niebiosa gorające rozpuszczą się i żywioły od gorącości ognia stopnieją? **13**. Lecz nowych niebios i nowej ziemie wedle obietnic jego oczekiwamy, w których sprawiedliwość mieszka. **14**. Przeto, najmilejszy, na to czekając, starajcie się, abyście niezmazani i nienaruszeni od niego nalezieni byli w pokoju, **15**. a nieskwapliwość Pana naszego rozumiejcie zbawieniem: jako i namilszy brat nasz Paweł, wedle danej sobie mądrości, do was pisał, **16**. jako i we wszytkich liściech, o tym w nich mówiąc; w których są niektórze rzeczy trudne ku wyrozumieniu, które nieuczeni i niestateczni wykręcają, jako i inne Pisma, ku swemu własnemu zatraceniu. **17**. Wy tedy, bracia, wiedząc przedtym, strzeżcie, abyście zwiedzieni błędem głupich, nie wypadli z własnej stateczności. **18**. Ale rośćcie w łasce i w poznaniu Pana naszego i zbawiciela Jezusa Chrystusa. Jemu chwała, i teraz, i do dnia wieczności. Amen.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.